

o.1Sygn. akt IV K 92/13

1 WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Agata Dybek – Zdyń

Sędzia SO Barbara Kempieńska - Krawczyk

Ławnicy: *Gabriela Kajda, Janusz Magiera, Edward Sęsiadek*

Protokolant:(...)

w obecności Prokuratora Pawła Tomaki

po rozpoznaniu w dniach 16 października 2013 r. sprawy

R. B. (B.)

urodz. (...) w **Ś.**

syna M. i T. zd. Z.

oskarżonego, o to że:

w nocy z 27/28 grudnia 2012 r. w R. w mieszkaniu przy ul. (...) działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia D. J. poprzez kilkakrotnie zadawanie uderzeń drewnianym polanem po głowie spowodował u niego obrażenia mózgowiczaszki w postaci rozległych ran tłuczonych głowy, licznych złamań kości twarzoczaszki oraz sklepienia i podstawy czaszki oraz obrzęku mózgu z krwotokiem podpajeczynówkowym i dokomorowym mózgu, które to obrażenia skutkowały jego zgonem

- tj. o czyn z art. 148 § 1 kk

1 uznaje oskarżonego **R. B.** za winnego popełnienia czynu opisanego wyżej tj. przestępstwa z art. 148 § 1 kk i za to na mocy art. 148 § 1 kk skazuje go **na karę 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności;**

2 na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu R. B. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie **od dnia 25.01.2013 r. do dnia 16.10.2013 r.;**

3 na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982r. - prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej **adv. W. H.** kwotę 600 (sześćset) zł + 23% VAT **łącznie kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł** tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu R. B.;

4 na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

sygn. akt IV K 50/07

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. B. zamieszkiwał od około 5 lat w R. przy ul. (...) w lokalu bez wygód. Nie pracował, utrzymywał się ze zbieractwa surowców wtórnych. Nie opłacał mieszkania, miał odcięty prąd. Od wielu lat nadużywał alkoholu. Pił ciągami alkohol niewiadomego pochodzenia (k-136-137).

W mieszkaniu, które zajmował pomieszkiwali nadto obywatel Ukrainy A. T. oraz od miesiąca przed zdarzeniem D. J. (k. 318). Mężczyźni wspólnie spożywali alkohol pochodzący z „meliny”. Podobnie czynili dnia 27 grudnia 2012r. Wieczorem około godz.19 oskarżony R. B. w czasie spożywania alkoholu pokłócił się z A. T., odebrał mu klucze od mieszkania i wyrzucił go z mieszkania (k. 318 – 319). A. T. przeniósł się na klatkę schodową i tam spał. Po wyjściu T. oskarżony zamknął drzwi na klucz. Pozostali mężczyźni kontynuowali spożywanie alkoholu. Z niewiadomych przyczyn R. B. zaczął, będąc pod znacznym wpływem alkoholu bić D. J.. Zadawał mu liczne uderzenia drewnianym polanem po głowie. Rano, gdy wstał zastał pokrzywdzonego leżącego w nienaturalnej pozycji, D. J. siedział na podłodze na prawym boku, głowę miał opartą o tapczan. Oskarżony stwierdził zgon. Pokrzywdzony był zimny, jego skóra zmieniała kolor (k. 320). Oskarżony obudził śpiącego na klatce schodowej A. T. i powiedział mu, że chyba załukł D.. Pokazał mu zwłoki leżące przy tapczanie, w jego obecności spalił w piecu zakrwawiony fragment fotela przyznając, że bił zmarłego klockiem z drewna opałowego, który również spalił w piecu. Oskarżony w obecności A. T. przeciągnął ciało pokrzywdzonego do kuchni pod okno i tam nakrył prześcieradłem i innymi rzeczami. Mężczyźni ponownie zaczęli spożywać alkohol. A. T. mówił R. B. by zgłosił się na policję (k. 126).

Oskarżony do dnia 3 stycznia 2013 r. trzymał zwłoki D. J. w swoim mieszkaniu. Zastanawiał się, co robić. Spożywał w tym czasie alkohol, ale były i dni, kiedy był trzeźwy(k. 322v).

Dnia 1 stycznia 2013 r. odwiedził swoją matkę, której powiedział, że zabił kolegę. Wyjawił, iż nie pamięta przyczyny ani samego zajścia. Zasygnalizował, że chce zgłosić się na policję. Matka oskarżonego i jej konkubent początkowo nie uwierzyli oskarżonemu (k. 323, 324).

Informacje te potwierdził następnego dnia i podał, że „prawdopodobnie przywalił” koledze kijem, który następnie spalił.

Dnia 3 stycznia 2013 r. do dzielnicowego III Komisariatu Policji wR., który znał oskarżonego, jako mieszkańca dzielnicy sprawiającego kłopoty zgłosił się R. B. ujawniając dokonane przestępstwo. Powiedział dzielnicowemu, że zabił drewnianym klockiem D. J.. Wskazał, iż ciało pokrzywdzonego znajduje się w jego mieszkaniu w kuchni. Przyznał nadto, iż narzędzie przestępstwa i swoje zakrwawione rzeczy spalił w piecyku. Został zatrzymany na komisariacie, a policja pojechała do jego mieszkania. Panował w nim olbrzymi bałagan, mieszkanie było zniszczone, kable wyrwane z ścian. Policjanci po penetracji wnętrza pod oknem ujawnili zwłoki (k. 321, 28-29)

Przyczyną zgonu D. J. stały się doznane obrażenia mózgowczaszki, powstałe w wyniku urazów zadanych narzędziem lub narzędziami twardymi, tępymi, tępokrawędzistymi. Zdaniem biegłej charakter i lokalizacja obrażeń wskazuje, że powstały one w wyniku pobicia i zostały zadane z dużą siłą. W czasie oględzin i sekcji zwłok ujawniono: rozpoczynające się procesy gnilne powłok ciała i narządów wewnętrznych, rozległe sińce na głowie zwłaszcza na twarzy oraz szyi, kończynach górnych i dolnych, rozległe rany tłuczone głowy, wlewy krwawe pod spojówki powiekowe i galkowe oraz pod śluzówkę wargi dolnej, liczne złamania kości twarzoczaszki oraz sklepienia i postawy czaszki, obfite i rozległe podbiegnięcia krwawe powłok miękkich głowy w tym twarzoczaszki, krwotok podpajęczynówkowy i dokomorowy mózgu, obrzęk mózgu, ogniska zachłyśnięcia krwią w płucach, krew w żołądku, a także stan po wcześniejszym zabiegu chirurgicznym brzucha z rozległymi zrostami międzyjelitowymi (k.100 – 103). Lekarz dokonujący oględzin ujawnionego ciała określił czas zgonu na około tydzień przed badaniem. Wskazał nadto, iż przypuszczalne przyczyną śmierci były obrażenia głowy powstałe od urazów zadanych narzędziem twardym, tępym, tępokrawędzistym jak np. drewniany palik.(k. 97 – 99).

Oskarżony (k. 34 – 35, 62 – 63, 67 – 68, 318 – 320) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem. Przed Sądem podał, że nie chciał pozbawić życia pokrzywdzonego. Wykluczył obecność innych osób w mieszkaniu, wcześniej wyrzucił T. i zamknął drzwi na klucz. Z całą stanowczością podał, iż drzwi mieszkania były zamknięte na klucz. Nie negował swojego sprawstwa, podał że rano jego ubranie było całe we krwi (potem je spalił). Nie potrafił jednak podać przyczyny, dla której dokonał zamachu na życie kolegi oraz przebiegu zajścia. Wyjaśnił, iż „urwał mu się film”. Określił swój stan nietrzeźwości, jako znaczny. Podał, iż spożywał od dłuższego czasu alkohol z niewiadomego źródła. Wyjaśnił, iż był w szoku przypalał się papierosami by się „obudzić”. Poszedł na klatkę schodową po T., powiedział mu, że D. nie żyje. A.T. sprawdził, stwierdził zgon, wspólnie nadal spożywali alkohol. Na rozprawie oskarżony wyjaśnił, iż żałuje, że nie zgłosił się na policję od razu. Przyznał, iż spalił polano, było zakrwawione. Przeciągnął ciało D. J. do kuchni i nakrył je prześcieradłem i kołdrą. Nie mógł uwierzyć w to, co zrobił. Przyznał się wobec matki, później zgłosił się na policję. Odpowiadając na pytania przyznał, iż już wcześniej w czasie spożywania alkoholu urywał mu się film, alkohol pochodził z meliny, spożywał go od dłuższego czasu. Nie był skonfliktowany z pokrzywdzonym.

Wyjaśnienia oskarżonego należy uznać za wiarygodne. Zdaniem Sądu oskarżony podaje te fakty, które pamięta, nie umniejsza swej winy, nie ucieka przed odpowiedzialnością.

A. J. (k. 55 – 56, 320 – 321) zeznawała na okoliczność rozstania z mężem, przyczyn i zachowania męża po spożyciu alkoholu. Zeznała, iż pozostawała z mężem w separacji, a powodem rozstania był alkohol. Podała, iż mąż po jego spożyciu nie był osobą kłótniwą, szedł spać. Wiedziała, że mieszka z kolegą.

Istotne dla Sądu okazały się zeznania funkcjonariusza policji M. B. (k. 321, 28 – 29), który rozmawiał z oskarżonym. Świadek zeznał, iż oskarżony poinformował go, że zabił kolegę(k. 28), a w jego mieszkaniu znajdują się zwłoki. Wyglądał na osobę, która spożywała alkohol przez kilka dni. Świadek opisał mieszkanie oskarżonego, jako „melinę”. Zwłoki były przykryte, na głowie denata ujawniono zaschnięte ślady. Świadek potwierdził, iż na drzwiach łazienki mieszkania oskarżonego wisiał sznur z pętlą. Z urzędu wiadomo było świadkowi o tym, iż oskarżony wcześniej ugodził nożem ojczyrna (konkubenta matki)

Niewiele do sprawy wnieśli sąsiedzi S. i M. R. (k. 322, 20 – 21, 322, 25 – 26). Potwierdzili, że w mieszkaniu oskarżonego było głośno, spożywano tam alkohol. Świadek potwierdziła, że mieszkania w kamienicy ogrzewane są na piece. Podała, iż w Sylwestra 2012r. spotkała oskarżonego. Był trzeźwy, czysty, miał świeże ubranie (k. 20 – 21). Jej mąż zeznał iż odgłosy rąbania drzewa dochodzące z mieszkania oskarżonego były częste (oskarżony w domu rąbał drzewo na opał).

Matka oskarżonego T. B. (k. 323, 30 – 31) zeznała, iż w Nowy Rok 2013 syn powiedział jej, że prawdopodobnie w drugi dzień Świąt zabił człowieka, zatłukł drągiem. Powiedziała, że jeżeli to zrobił winien zgłosić się na policję. Nie wierzyła synowi. Myślała, że udaje, gra. Syn przyznał, że spalił ubranie i drąg. Dnia 2 stycznia potwierdził te słowa i oświadczył, iż zgłosi się na policję. Świadek zeznała, iż syn pod wpływem alkoholu zachowuje się różnie, potrafi stwarzać problemy, w stosunku do innych potrafi być agresywny.

Potwierdził powyższe konkubent świadka G. T. (k. 324, 89). Zeznał, iż oskarżony pod wpływem alkoholu robi się agresywny, wielokrotnie dochodziło między nim a oskarżonym do rękoczynów. Gdy trzeźwiał przeproszał. Raz oskarżony ugodził go nożem. Toczyło się w tej sprawie postępowanie.

Negatywną opinię jako lokatorowi wystawił oskarżonemu kurator spadku w skład którego wchodzi kamienica A. M. (k.323). Zeznał, iż oskarżony awanturował się, wybijał szyby, lokatorzy skarżyli się , że awanturuje się po nocach, krzyczy. Nadużywał alkoholu.

Z uwagi na nieobecność odczytano zeznania świadka A. T. (k.126), który zeznał ,iż oskarżony powiedział mu ,że zatłukł D.. Świadek widział ślady krwi na tapczanie, ścianach. Widział „dziwne” ułożenie zwłok. Według jego relacji oskarżony nie wiedział, co się stało, nie pamiętał. Powiedział jedynie, że bił drewnianym klockiem pokrzywdzonego. Dobić miał

go drewnianą poręczą od fotela. Świadek potwierdził, iż oskarżony bywał agresywny pod wpływem alkoholu. Upijał się do nieprzytomności.

Podobną opinię zebrał w trakcie wywiadu środowiskowego kurator (k. 136 – 137).

Sąd ocenił zeznania powołanych wyżej świadków, jako wiarygodne, obiektywne i rzeczowe.

Na wstępie analizy i oceny materiału dowodowego wskazać należy, iż poza wyjaśnieniami oskarżonego Sąd nie dysponował żadnym innym osobowym źródłem dowodowym, w postaci zeznań świadków, na okoliczność przebiegu zajścia, albowiem zdarzenie miało miejsce w mieszkaniu, gdzie nie było osób postronnych.

Sumarycznie przedstawiony i opisany powyżej materiał dowodowy pozwolił jednak na przypisanie oskarżonemu czynu kwalifikowanego z art. 148 § 1 kk popełnionego w formie zamiaru wynikowego.

Zbrodnia zabójstwa może być popełniona tylko umyślnie. Z tego też względu podstawowym znaczeniem jest ustalenie zamiaru sprawcy. O zamiarze sprawcy świadczy całokształt okoliczności zarówno podmiotowych jak i przedmiotowych. Dopiero, bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danego wypadku oraz osoby sprawcy, możliwe jest odtworzenie oczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie, do czego zmierzał, względnie, co przewidywał i na co się godził. W sytuacji, gdy sprawca zaprzecza (co jest regułą) swemu zamiarowi zabójstwa, istnienie tego zamiaru lub jego brak, może być ustalony przede wszystkim na podstawie analizy najbardziej uchwytnych, widocznych elementów zachowania się sprawcy. Do tych zaś należą okoliczności przedmiotowe czynu. Nie oznacza to lekceważenia innych okoliczności, takich jak np.: charakter i usposobienie sprawcy, jego poziom umysłowy, reakcje emocjonalne i zachowanie się w stosunku do otoczenia, tło i powody zajścia, stosunek do pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.05.2002 r., sygn. akt II Aka 141/02).

Oceniając stronę podmiotową przestępstwa wskazać należy, iż materiał dowodowy nie pozostawił wątpliwości, iż po pierwsze to oskarżony był sprawcą zdarzenia, a po drugie nie miało ono charakteru wypadku (nieumyślna forma winy) tylko oskarżony działał umyślnie. Wskazać należy, iż całe zdarzenie miało miejsce w mieszkaniu oskarżonego, a pokrzywdzony został zaatakowany bez wyraźnego powodu. Sąd nie miał wątpliwości, iż oskarżony działał umyślnie, a jego zamiar miał postać zamiaru ewentualnego, to znaczy, uderzając pokrzywdzonego kilkakrotnie w głowę drewnianym polanem przewidywał i co najmniej się godził na jego śmierć. Analizując stronę podmiotową zdarzenia Sąd miał na uwadze, iż każdy przeciętnie doświadczony człowiek ma świadomość, że zadawanie uderzeń drewnianym polanem w głowę człowieka może spowodować zgon ofiary. Jest to przy tym wiedza powszechna, tego rodzaju świadomość w dobie filmów i seriali kryminalnych posiada każdy i nie trzeba do tego szczególnego rodzaju doświadczenia życiowego, wykształcenia, ani też poziomu inteligencji. Nie ma, zatem podstaw, aby twierdzić, że oskarżony w chwili czynu nie uświadamiał sobie wysokiego stopnia ryzyka wystąpienia takiego skutku.

W tym miejscu wskazać należy, iż rozważając zamiar oskarżonego Sąd miał w polu widzenia stan nietrzeźwości, w jakim znajdował się oskarżony w chwili czynu, a także wnioski biegłych w przedmiocie jego poczytalności, co stanowi warunek konieczny do przypisania sprawcy odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn.

Z opinii biegłych psychiatrów (k. 218 – 224) wynika, że u **R. B.** wykluczono chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy oraz niedorozwój umysłowy. Całość posiadanych danych pozwoliła biegłym na stwierdzenie u opiniowanego zaburzeń osobowości u osoby uzależnionej od alkoholu. Cechy osobowości badanego i poziom intelektualny nie wpłynęły jednak ograniczająco na jego poczytalność w odniesieniu do zarzucanego mu czynu. W krytycznym czasie dokonując zarzucanego mu czynu oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu, brak jednak podstaw do przyjęcia u niego w tym czasie upojenia patologicznego lub innego atypowego. Biegli stwierdzili brak podstaw do kwestionowania poczytalności R. B. w odniesieniu do zarzucanego mu czynu. Biegły psycholog (k-239-242) na podstawie badań wskazał na podwyższoną skłonność do zachowań agresywnych, zwłaszcza w postaci słownej i fizycznej. Poziom inteligencji oskarżonego ocenił w górnych granicach inteligencji przeciętnej. Sąd podzielił wnioski przedmiotowych opinii, uznając, je za jasne, pełne, fachowe i rzetelne. Podobnie oceniło pinię sądowo- lekarską.

Wskazać należy, iż również analiza pozostałych okoliczności istotnych dla ustalenia zamiaru zabójstwa (okoliczności przedmiotowe) jak przyczyny i tło zajścia, umiejscowienie i intensywność zadanych ciosów czy spowodowanie określonych obrażeń ciała, osobowość sprawcy oraz jego zachowanie przed popełnieniem czynu i po jego popełnieniu prowadzi do wniosku, iż oskarżony działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu w kontekście zebranego materiału dowodowego właściwa analiza okoliczności przedmiotowych winna prowadzić do wniosku, iż oskarżony swoim działaniem realizował ewentualny zamiar zabójstwa. Racjom przedstawionym na poparcie takiego stanowiska trudno, bowiem w kontekście omawianego stanu faktycznego odmówić słuszności.

R. B. w trakcie „libacji alkoholowej” kilkakrotnie z niewiadomych przyczyn zadał uderzenia drewnianym polanem swojemu koledze D. J.. Był pod znacznym wpływem alkoholu, twierdził, że „urwał mu się film” i nic nie pamięta. Jednak – co przyznał w czasie przesłuchania znał wpływ alkoholu na swój organizm, wiedział, że tenże „film” mu się urywa i że pod alkoholu bywa brutalny, agresywny. Jego poziom inteligencji pozwala twierdzić, iż był świadom, że uderzenia w głowę zadane twardym polanem spowodują śmierć. Jak wskazano wyżej powszechnie wiadomo jest, że głowa to szczególnie wrażliwa i odpowiedzialna za procesy życiowe część organizmu.

W sprawie nie udało się ustalić wyraźnego motywu działania R. B.. Niemniej jednak, ustalenie motywu działania sprawcy zabójstwa nie jest warunkiem sine qua non dla przypisania dokonania tego czynu oskarżonemu. Istotnym jest jedynie fakt działania oskarżonego z zamiarem (co najmniej ewentualnym) spowodowania śmierci pokrzywdzonego, a ta okoliczność może zostać w sposób bezsporny ustalona w oparciu o wszelkie dowody i to także na podstawie analizy okoliczności przedmiotowych sprawy, nawet gdy w aspekcie wyjaśnień oskarżonego nie sposób ustalić jego motywu. W przypadku czynu z art. 148 § 1 kk często brak jest, bowiem jakichkolwiek uchwytnych motywów działania sprawcy, nie oznacza to jednak niemożności udowodnienia sprawy winy i skazania go za takie przestępstwo (por. postanowienie SN z dnia 26.03.2009 r., sygn. akt II KK 276/08).

Reasumując, skoro oskarżony zaatakował pokrzywdzonego polanem, nie sposób twierdzić, że nie uświadamiał sobie, że swoim zachowaniem może stworzyć stan wysokiego prawdopodobieństwa śmierci ofiary. A zatem istnieją pełne podstawy do uznania, że przewidując śmiertelne zejście pokrzywdzonego w wyniku opisanego wyżej zachowania, na to się godził, co pozwala w sposób nie budzący wątpliwości na przypisanie mu zbrodni z art. 148 § 1 kk w formie zamiaru ewentualnego.

Sumarycznie przytoczone wyżej rozważania przesądziły, iż Sąd uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu, kwalifikowanego z art. 148 § 1 kk w formie zamiaru wynikowego i skazał go na karę 12 lat pozbawienia wolności.

Przepisy kodeksu karnego stanowią, iż Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość na przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego i popełnieniu.

Wymierzając oskarżonemu R. B. karę, Sąd miał na uwadze stopień winy (zamiar ewentualny), a także stopień społecznej szkodliwości czynu, który z uwagi na sposób działania oskarżonego oraz skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego ocenił, jako wysoki. Podkreślić trzeba, iż oskarżony swoim działaniem zaatakował najcenniejsze chronione prawem dobro, jakim jest życie ludzkie.

Okolicznością łagodzącą, jest skrucha i żal wyrażona przez oskarżonego.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał działanie pod wpływem alkoholu. Pomimo, że uzależnienie od alkoholu doprowadziło do rozpadu jego małżeństwa oskarżonego nie zważając na konsekwencje

kontynuował picie, i to w ilościach niekontrolowanych, o czym świadczy fakt, iż oskarżony nie pamięta zdarzenia w całości.

Popęlanie czynów zabronionych pod wpływem alkoholu, ze względu na chociażby względy prewencji generalnej, musi spotykać się ze stanowczą reakcją karną, albowiem w żadnym wypadku nie jest to czynnik usprawiedliwiający zachowanie sprawcy, a wpływający zaostrożąco na wymiar kary. Notoryjność sądowa pokazuje, iż niepokojąco wysoka jest ilość zabójstw popełnionych w zasadzie bez powodu lub z powodów błahych, właśnie pod wpływem szkodliwego działania alkoholu, który to był czynnikiem wyolbrzymiającym sytuację i stanowił przyczynek do utraty przez sprawcę kontroli i niepohamowanej agresji.

Wymierzając oskarżonemu karę 12 lat pozbawienia wolności, Sąd uznał, iż kara wahająca się w granicach dolnego progu ustawowego zagrożenia za zabójstwo byłaby kara zbyt łagodną. Sąd miał na uwadze, iż oskarżony zabił osobę, z którą nie był skonfliktowany i w zasadzie brak było wyraźnego motywu jego działania. Dopuszczenie się zbrodni zabójstwa bez wyraźnego powodu lub z powodów błahych determinowało istotnie wymiar kary, powodując jej zaostrożenie. Uwadze Sądu nie umknął również sposób działania oskarżonego. Jakkolwiek działanie z pewnością miało charakter dynamiczny i przebiegało szybko, niemniej jednak, aby spowodować śmiertelne zejście osoby trzeba wykazać się niezwykłą zawziętością, agresywnością i do czasu zejścia ofiary trwać w swych poczynaniach uderzając ofiarę i łamiąc jej naturalny opór. Co więcej widząc pogłębiające się skutki swego działania oskarżony miał możliwość, aby odstąpić od czynu i gdyby zaprzestał swoich działań najpewniej tym samym uratowałby życie pokrzywdzonego, czego nie uczynił. Swoista zaciętość oskarżonego i nieustępliwość w swych działaniach spotkać się musiała z odpowiednio surową reakcją karną.

W ocenie Sądu, orzeczona wobec oskarżonego kara spełni pokładane w niej cele, w tym w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej. Wymierzona kara nie stanowi, zdaniem Sądu, wyrazu nadmiernej represyjności w stosunku do oskarżonego, ale jest stanowczą reakcją na naruszenie przez oskarżonego podstawowych norm społecznych i prawnych i brak poszanowania dla najcenniejszego dobra chronionego prawem, jakim jest życie. W ocenie Sądu, odbycie kary z jednej strony uświadomi oskarżonemu nieuchronność ponoszenia konsekwencji swoich czynów, także i naruszających prawo, a z drugiej strony przyczyni się to do pozytywnego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, stanowiąc wyraźny sygnał o nieodwołalności kary.

Na zasadzie art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie, a mianowicie od 25 stycznia 2013 r. do 16 października 2013 r.

Tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1986 r. Prawo o adwokaturze, zasądził od Skarbu Państwa kwotę 738 zł na rzecz kancelarii adwokackiej adw. W. H.

Na mocy art. 624 § 1 kpk i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r.

o opłatach sądowych w sprawach karnych, mając na względzie sytuację majątkową oskarżonego, oraz wymiar orzeczonej kary, Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.